



MAJA BIERNACKA

Uniwersytet w Białymstoku

ORCID: 0000-0003-3808-8864

mmbiernacka@o2.pl

**Piotr Kobza, *Emancypacja Europy.
Stosunki Unii Europejskiej i Stanów
Zjednoczonych*, Wydawnictwo Naukowe
„Scholar”, Warszawa 2020, ss. 255**

Książka Piotra Kobzy stanowi próbę opisanego rozwoju relacji między Wspólnotami Europejskimi i późniejszą Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi. Ramy chronologiczne publikacji to ustanowienie Wspólnot Europejskich w latach pięćdziesiątych XX w. oraz zakończenie drugiej kadencji prezydenckiej Baracka Obamy w roku 2017.

Wspólnoty określiły instytucjonalne ramy procesu integracji państw Europy Zachodniej po zakończeniu drugiej wojny światowej i dopiero na tych podstawach utworzona została Unia. Za moment przełomowy uznaje się podpisanie 25 marca 1957 r. traktatów rzymskich: *Traktatu ustanawiającego Europejską Wspólnotę Gospodarczą* oraz *Traktatu ustanawiającego Europejską Wspólnotę Energii Atomowej*. Powojenna integracja europejska zapoczątkowana została jednak wcześniej i stanowiła przede wszystkim wyraz interesów sektorowych. Wykształciła się wówczas idea ponadnarodowego porozumienia, które pozwoliłoby zbudować więzy łączące strategiczne sektory gospodarek poszczególnych państw, a w konsekwencji – wzmocnić ich pozycję strategiczną na arenie międzynarodowej. Spośród kluczowych momentów symbolicznych należy wyróżnić podpisanie 18 kwietnia 1951 r. przez Belgię, Francję, Holandię, Luksemburg, RFN i Włochy traktatu paryskiego. Dokument wszedł w życie 23 lipca 1952 r., a na jego mocy ustanowiona została Europejska Wspólnota Węgla i Stali. Wraz z traktatem paryskim podpisano protokoły dodatkowe – *Protokół dotyczący Statutu Trybunału Sprawiedliwości Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali* oraz *Protokół dotyczący związków z Radą Europy*.

Kontynuację działań integracyjnych zapewniło ustanowienie 1 stycznia 1958 r. Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, a wraz z nią Europejskiej Wspólnoty Energii Atomowej, dokonane na mocy traktatów rzymskich. To właśnie EWG stanowiła pierwszy z filarów przyszłej Unii Europejskiej – obok wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa (zwanej unią polityczną) oraz współpracy policyjnej i sądowej w sprawach karnych (zwanej unią policyjno-sądowniczą). Unia Europejska powstała 1 listopada 1993 r. na mocy podpisanego 7 lutego 1992 r. traktatu z Maastricht i zgodnie z jego zapisami stanowiła związek państw. Oparcie jej na tych filarach obowiązywało do momentu zawarcia reformującego Unię Europejską traktatu lizbońskiego, który podpisany został 13 grudnia 2007 r. Dopiero wraz z wejściem tego dokumentu w życie 1 grudnia 2009 r. UE stała się organizacją międzynarodową.

Piotr Kobza przedstawia w swojej książce główne tendencje w procesie wyłaniania się tych form instytucjonalnych jako reprezentacji głosu europejskiego (s. 213): najpierw w zakresie agendy gospodarczej, a następnie handlu międzynarodowego, wizji stosunków międzynarodowych oraz ładu globalnego. W tym właśnie kontekście w ślad za norweskim historykiem Geirem Lundestadem posługuje się tytułowym określeniem *emancypacja Europy*. Recenzowana publikacja składa się z sześciu rozdziałów poświęconych kolejno: konceptualizacji stosunków między Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi, wpływowi USA na kierunek integracji europejskiej po drugiej wojnie światowej, relacjom między reintegrującą się Europą a Stanami Zjednoczonymi po 1989 r., dwustronnej współpracy i rywalizacji w kwestiach globalnych, zdolnościom obronnym oraz amerykańsko-unijnej współpracy w zakresie bezpieczeństwa międzynarodowego, a także bilateralnej współpracy gospodarczej i sektorowej na przełomie XX i XXI w.

Kobza dokonuje swych analiz w oparciu o trzy nurty teoretyczne, uznając wartość każdego z nich na różnych poziomach i traktując je w pracy jako komplementarne. Są to szkoły: neorealistyczna (systemowa), neofunkcjonalna oraz szkoła wielopoziomowego zarządzania. Pierwsza znajduje zastosowanie tam, gdzie UE uznawana jest za podmiot wchodzący w relacje międzynarodowe w podobny sposób, jak czyni to państwo. Druga zapewnia ramy teoretyczne do opisu procesów i rezultatów konstruowania współzależności z USA przez unijne instytucje traktatowe. Autor twierdzi, że ze względu na wysoki poziom integracji gospodarczej i wyzwania standaryzacyjne stosunki między UE i Stanami Zjednoczonymi poddawane są szczególnie silnym naciskom ze strony podmiotów, w interesie których leży tworzenie instytucjonalnych mechanizmów ułatwiających konsolidację gospodarczą na poziomie transatlantyckim. Szkoła wielopoziomowego zarządzania pozwala natomiast ujmować relacje między podmiotami z uwzględnieniem ich wewnętrznej złożoności oraz uzgadniania i egzekwowania przez nie miękkich norm, które tworzone są na różnych poziomach oddziaływania międzynarodowego (s. 33).

Autor odnosi się do procesów dekompozycji dwubiegunowego systemu międzynarodowego, który funkcjonował od lat pięćdziesiątych do dziećdziesiątych XX w. Stawia tezę, że wraz z zastępowaniem go porządkiem wielobiegunowym stosunki między USA a instytucjami integrującą się Europą stawały się coraz bardziej zrównoważone. Realizowano to

najpierw drogą promowania przez instytucje europejskie własnej agendy gospodarczej, następnie poprzez budowanie wizji rozwoju transatlantyckich stosunków politycznych (z uwzględnieniem obronności), a w dalszej kolejności stworzono europejską wizję globalnego ładu, która stała się konkurencyjna wobec koncepcji amerykańskiej. Autor wysuwa również tezę, że wykształcenie się złożonej, wielopoziomowej struktury integracji europejskiej wymusiło na Stanach Zjednoczonych uznanie UE za liczącego się partnera, w wielu przypadkach pełniącego w imieniu swoich członków funkcje quasi-państwowe. W związku ze zdecentralizowanym i sieciowym charakterem procesów politycznych w Unii Europejskiej uległ zmianie środek ciężkości instytucjonalnych stosunków gospodarczych i politycznych między Wspólnotą a USA. Instytucjonalna struktura ich relacji coraz bardziej dywersyfikowała się, znajdując oparcie w uzgodnieniach innych niż te, które zawierane są na poziomie międzyrządowych procedur decyzyjnych. Wraz z powstawaniem w latach pięćdziesiątych europejskich instytucji integracyjnych sprawczość w rozwoju tych stosunków w coraz mniejszym stopniu należała do państw, a w coraz większym wynikała z potrzeb podmiotów niepaństwowych. Miało to związek z wyrażanymi przez różnych aktorów interesami sektorowymi, zwłaszcza w zakresie standaryzacji poszczególnych gałęzi gospodarki. To właśnie oni byli zdaniem autora *spiritus movens* zacieśniania i instytucjonalizowania relacji wspólnotowo-amerykańskich, podczas gdy instytucje posługujące się logiką międzypaństwową w przeważającej mierze skazane były na marginalizację, a w najlepszym razie udawało im się osiągać połowiczny sukces.

Kolejna teza postawiona w książce dotyczy roli Unii Europejskiej i Stanów Zjednoczonych jako twórców i promotorów pozimnowojennego globalnego ładu liberalnego, który opiera się na propagowaniu zasad demokracji, przestrzeganiu praw człowieka oraz wspieraniu instytucjonalizacji współpracy międzynarodowej. Autor twierdzi, że wskutek wyłaniania się opartej na tym modelu ideologicznej tożsamości UE sojusz z USA miał charakter doraźny i wynikał ze względów taktycznych. Podbudowuje to argumentacją, że Stany Zjednoczone nie traktowały Unii jako równoprawnego partnera, co było konsekwencją bezkompromisowego pojmowania przez nie suwerenności oraz ugruntowanego przekonania, że amerykańskie przywództwo to rzecz naturalna i nieodzowna.

W procesach emancypowania się Europy Piotr Kobza wyodrębniła w ślad za Stephenem McGuire'em i Michaelem Smithem trzy etapy.

Pierwszy datowany jest na okres od 1945 do 1958 r., względnie do końca lat pięćdziesiątych. Jego dominantę stanowiło amerykańskie wsparcie dla odbudowy Europy oraz działania na rzecz tworzenia instytucjonalnych zrębów współpracy bilateralnej. Drugi to przede wszystkim procesy konsolidacji wspólnotowych polityk gospodarczych i początek sporów z USA. Za umowny koniec tego etapu uznaje się powstanie w 1970 r. mechanizmu Europejskiej Współpracy Politycznej, gdy rozpoczął się etap trzeci, trwający do podpisania w 1990 r. *Deklaracji Transatlantyckiej*. Ten kluczowy dokument programowy oraz podpisana pięć lat później *Nowa Agenda Transatlantycka* odzwierciedlały – jak pisze Kobza – ambicje podniesienia Wspólnot do rangi kluczowego partnera Stanów Zjednoczonych w obszarze stabilizacji pozimnowojennego porządku w Europie, ale też w skali globalnej, i to w zakresie szerszym niż współpraca w ramach NATO.

Autor podkreśla, że założenia programowe *Deklaracji* oraz *Nowej Agendy Transatlantyckiej* miały charakter idealistyczny i przez wielu obserwatorów oceniane były jako nazbyt ambitne, nierealistyczne oraz nie w pełni przystające do faktycznych kompetencji Wspólnoty. Ukazuje przy tym mniej lub bardziej skuteczne próby usieciowienia dialogu w instytucjonalnych relacjach między Unią a Stanami Zjednoczonymi po 1990 r. Podejmowano je w głównej mierze poprzez rozwój nieformalnych sieci średniego i niskiego szczebla. Jedną z form instytucjonalizacji tego rodzaju współpracy było powołanie Transatlantyckiego Dialogu Biznesu (*Transatlantic Business Dialogue* – TABD), którego historia wykorzystana została w książce jako ilustracja tezy o zwiększaniu się wpływu świata biznesu na działalność podmiotów rządowych w relacjach między UE a USA. Autor ocenia, że przeniesienie punktu ciężkości na dialog gospodarczy na poziomie sektorowym zdecydowało o powodzeniu procesów budowania wzajemnych stosunków.

Na drodze do zrealizowania ambicji szeroko zakrojonej współpracy na wyższym szczeblu stało według autora m.in. ambiwalentne podejście USA do multilateralizmu oraz trwałe przekonanie o wyższości amerykańskich instytucji prawnych, politycznych i społecznych nad europejskimi. Nakazywało to zachowywać powściągliwość w nawiązywaniu relacji, co w praktyce przekładało się na systematyczne unikanie ich formalizowania w postaci wiążących umów międzynarodowych. Kobza wskazuje za Stewartem Patrickiem cztery zasadnicze przyczyny takiego stanu rzeczy. Po pierwsze, optyka jednobiegunowego świata, którą amerykańscy analitycy prezentowali na początku prezydentury Billa Clintona, sprzyjała

jednostronności polityki zagranicznej USA. Po drugie, aspiracje Stanów Zjednoczonych, by mieć głos rozstrzygający w sporach o randze globalnej, oraz wzrost znaczenia dyplomacji multilateralnej z udziałem Waszyngtonu jako kluczowego gracza na scenie międzynarodowej przyczyniły się do tego, że w wielu przypadkach pertraktacje z UE postrzegano tam jako lokujące USA na urągającej im pozycji przy stole negocjacyjnym (s. 110). Skutkowało to okopywaniem się na własnych stanowiskach, niezadowolaniem z rezultatów negocjacji lub wręcz odchodzeniem od stołu. Po trzecie, pojawianie się na scenie międzynarodowej nowych aktorów funkcjonujących zgodnie z zasadą łączonej suwerenności wywoływało u strony amerykańskiej reakcję obronną, sprowadzającą się do bagatelizowania bądź zmniejszania ich rangi. Po czwarte wreszcie, wzrost znaczenia władzy legislacyjnej na poziomie federalnym poskromił możliwości dyplomatycznych manewrów amerykańskiej władzy wykonawczej.

W rozdziale dotyczącym kwestii obronnych i bezpieczeństwa międzynarodowego Kobza argumentuje, że właśnie w tych sferach szczególnie widoczny jest spadek znaczenia USA na Starym Kontynencie w wyniku rozwoju integracji europejskiej. Wskazuje między innymi, że starania mające na celu zwiększenie zakresu samodzielności obronnej prowadzono w Europie na drodze międzyrządowej, a główną rolę odgrywał w nich tandem brytyjsko-francuski. Dominowała tu postawa niechęci do transferu suwerenności, a celem było osiągnięcie rezultatu spełniającego oczekiwania najmniej zainteresowanego państwa (*lowest common denominator*). Autor wskazuje ponadto, że nastąpiła zmiana stosunku USA do rozwoju europejskiego potencjału obronnego i reagowania kryzysowego, tj. przejście od krótkotrwałego entuzjazmu z początku lat dziewięćdziesiątych do wycofania się na pozycje zachowawcze. Dokonuje następnie przeglądu zagadnień z zakresu bezpieczeństwa oraz stabilizacji sąsiedztwa Unii Europejskiej na terenie Bałkanów Zachodnich, współpracy na rzecz immobilizacji programu atomowego Iranu, zwalczania zagrożeń asymetrycznych, udziału Unii Europejskiej w amerykańskiej wojnie z terroryzmem, a także transatlantycznego współdziałania w obszarze bezpieczeństwa wewnętrznego.

Ostatni rozdział poświęcony został gospodarczej i sektorowej współpracy między UE a USA na przełomie XX i XXI w. Autor przedstawia w nim procesy instytucjonalizacji transatlantycznych stosunków gospodarczych, liberalizacji sektorowej i współpracy regulacyjnej z uwzględnieniem sporów doktrynalnych, które toczyły się od czasów planu Marshalla

i powstania Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju. W części tej podjęte zostały takie problemy szczegółowe, jak dialog oraz koordynacja norm i standardów dotyczących rynków finansowych, dialog w dziedzinie energii, bilateralne spory handlowe epoki pozimnowojennej oraz specyficzny przypadek sporów standaryzacyjnych w zakresie rolnictwa i handlu żywnością modyfikowaną genetycznie.

Praca Piotra Kobzy jest znakomitym studium rozwoju stosunków między Wspólnotami Europejskimi i późniejszą Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi. Stanowi wartościową lekturę w szczególności dla specjalistów z zakresu nauk politycznych i stosunków międzynarodowych, w tym europeistyki i integracji europejskiej oraz amerykanistyki, ale także dla przedstawicieli innych nauk społecznych. Może też pełnić rolę podręcznika dla studentów tych kierunków oraz kompendium wiedzy dla pracowników służby publicznej, w tym personelu dyplomatycznego i konsularnego.